

To nie ja strugam kłamcę jak Gepetto
Bo każdy Janusz chciałby głową rozbić bank; dzięcioł
Ja utrzymuję się, cisnę swój ciężar, serio
A ty się pierdol, jak nie masz jaj
Żeby powiedzieć, że chcesz ten sos
Za best flow, za best show
A coraz częściej myślę tylko o tym
Że chcę dostać wylew widząc ten przelew
Ale żeby było tego tyle
By za moment już od razu czuć się lepiej
Wierzę w siebie, mam tylko swoje ręce
Tak bardzo jakbym nie miał nóg, kumasz?
Bo masz tylko swoje hajsy
Kiedy twoja mama będzie źle się czuła
Masz tylko swoje hajsy, kiedy coś cię zetnie w bólach
Ten kraj Cię wykarmi jak obiad szpitalny, smakowa
Nie patrz się po ludziach, oni nie chcą, żebym fruwał

Jestem zwykłym chłopakiem i uwielbiam robić mój papier
Jak wolisz mnie z płyty tej pierwszej
Pamiętam mówili, że jestem dresiarzem
Jak buty uprałem, nie mogłem wyjść z domu
Bo miałem, ziom, tylko tę parę
Dziś czarne czy białe, czarne czy białe
Czarne czy białe, czarne czy białe

Szanuję tych co przyrządzają mi jedzenie
Więc szanuje matki tych gości na scenie
Szanuje tych co dają mi zarabiać
Więc szanuje Ciebie, jesteś moim menadżerem
Nie wiem co se kupię, szczęście
Które mnie wprowadzi w odrętwienie
Ale z boku spoko, bejbe, wiem że się na dobre w porę zmienię
Z tego co zbuduje w życiu pozostanie polecenie
Muszę tak dobrze polecieć, to już jest jak polecenie
Tak mówił mi VNM, byłem jak dobre intencje
Mało kto już wierzył we mnie

Jestem zwykłym chłopakiem i uwielbiam robić mój papier
Jak wolisz mnie z płyty tej pierwszej
Pamiętam mówili, że jestem dresiarzem
Jak buty uprałem, nie mogłem wyjść z domu
Bo miałem, ziom, tylko tę parę
Dziś czarne czy białe, czarne czy białe
Czarne czy białe, czarne czy białe